

A r t u r K o s e c k i

O poglądach Carnapa, Ajdukiewicza i Quine’a na ontologię¹

Słowa kluczowe: *ontologia, metaontologia, deflacionizm, R. Carnap, W.V. Quine, K. Ajdukiewicz*

Wprowadzenie

Na gruncie filozofii polskiej podkreśla się, że Kazimierz Ajdukiewicz antycypował niektóre pomysły filozoficzne Willarda Van Ormana Quine’a. W literaturze przedmiotu wykazuje się daleko idące podobieństwo między teorią znaczenia Ajdukiewicza a poglądami reprezentowanymi przez amerykańskiego filozofa (Maciaszek 2007). Pierwszy z nich sformułował dyrektywalną teorię znaczenia, drugi – teorię znaczenia behawiorystyczną. Podkreśla się, że wspólne dla obydwu teorii jest podejście pragmatyczne. Chociaż najczęściej wskazuje się na podobieństwo w kwestii poglądów na filozofię języka, to w niniejszym artykule postaram się wykazać, że odpowiednie podobieństwo występuje również w poglądach na ontologię.

Stanowisko Ajdukiewicza na ontologię należy wiązać z jego przekonaniem, że poznanie ma przede wszystkim charakter językowy (Jedynak 2007). Jedną z konsekwencji takiego założenia jest, że poglądy ontologiczne winny być zrelatywizowane do języka, w którym są one głoszone. Podobne stanowisko wobec ontologii przyjmuje Quine. Twierdził on, że kwestie istnienia należałoby sprowadzić do zobowiązań ontologicznych teorii naukowych

¹ Tekst powstał w ramach projektu badawczego „Metody parafrazy w sporach ontologicznych. Analiza poglądów R. Carnapa, K. Ajdukiewicza i W.V. Quine’a”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauk w ramach grantu PRELUDIUM 11, nr umowy UMO-2016/21/N/HS1/03492.

(Quine 1960/1999). Huw Price podejście Quine'a do ontologii określa jako deflacyjne (Price 2007). Deflacionizm w wersji ontologicznej jest poglądem, w myśl którego pytania o istnienie nie będą miały charakteru przedmiotowego, natomiast odpowiedzi na te pytania są trywialne lub ukazują ich czysto językową specyfikę (Soin 2016). Australijski filozof w swoich pracach zwraca uwagę na daleko idące podobieństwo między stanowiskiem Rudolfa Carnapa na ontologię, które w literaturze przedmiotu określa się właśnie jako deflacyjne, a poglądami na ontologię Quine'a (Price 2009). Wskazuje on przy tym, że powszechnie przyjęta interpretacja poglądów Quine jako filozofa, który dokonuje rehabilitacji ontologii (lub metafizyki²), jest niepoprawna.

Celem niniejszego artykułu jest analiza porównawcza poglądów Carnapa i Quine'a w zestawieniu z poglądami Ajdukiewicza. Zamierzam wykazać, że poglądy polskiego filozofa na ontologię są zbieżne z poglądami Carnapa i Quine'a, a zatem stanowisko Ajdukiewicza również należałoby określić jako deflacyjne.

Deflacionizm ontologiczny

W literaturze przedmiotu wyróżnia się dwa rodzaje deflacionizmu. W myśl pierwszego z tych stanowisk zagadnienia ontologiczne mają charakter werbalny, czyli ich treść zależy od reguł obowiązujących w danym języku, które są wyrazem sposobu myślenia użytkowników tego języka. Najbardziej znanym przedstawicielem takiego stanowiska jest Paul Horwich (2006/2010). W swojej filozofii nawiązuje on do myśli Ludwiga Wittgensteina i koncepcji gier językowych. Horwich wskazuje, że należy unikać podejścia scjentyistycznego do zagadnień w filozofii, polegającego na stosowaniu znanych z nauk szczegółowych procedur wyjaśniania i unifikacji. Należy zgodzić się z tym, że rzeczywistość jest opisywana za pomocą wielu różnych języków oraz pojęć. Zatem celem aktywności filozoficznej nie będzie konstruowanie prostych i ogólnych teorii ani dokonywanie systematyzacji języków opisujących rzeczywistość pod względem ich fundamentalności czy doniosłości eksplanacyjnej. Takie stanowisko w filozofii określa się mianem kwietyzmu, czyli poglądu głoszącego niechęć do wszelkich prób usystematyzowania opisu rzeczywistości.

W myśl drugiego stanowiska określanego jako deflacyjne, przedmiotowe pytania dotyczące istnienia można jedynie formułować na gruncie odpowiedniego schematu pojęciowego. Na tak postawione pytania odpowiada się za pomocą właściwych metod nauk empirycznych i formalnych. Oznacza to, że przedmiotowe pytania dotyczące istnienia nie mają charakteru czysto filozo-

² W prezentowanym tekście będę zamiennie używał terminów „ontologia” i „metafizyka”.

ficznego, lecz naukowy. Ich rozstrzygnięcie można uzyskać jedynie na gruncie właściwego aparatu naukowego. Najbardziej znanym przedstawicielem takiego poglądu jest Rudolf Carnap (1950/2005). Stanowisko reprezentowane przez austriackiego filozofa należy wiązać z jego rozróżnieniem na wewnętrzne i zewnętrzne pytania o istnienie:

Czy istnieją własności, klasy, liczby i sądy? Aby jaśniej zrozumieć naturę tych, jak i innych związanych z nimi problemów, konieczne jest przede wszystkim uświadomienie sobie fundamentalnej różnicy pomiędzy dwoma typami pytań, które dotyczą istnienia czy rzeczywistości bytów. Jeżeli ktoś w swym języku pragnie mówić o nowym typie bytów, musi wprowadzić system nowych sposobów mówienia podlegających nowym regułom. Procedurę tę będziemy określać jako konstruowanie językowego schematu pojęciowego. W związku z tym musimy odróżnić dwa rodzaje pytań o istnienie. Po pierwsze, pytania o istnienie pewnych bytów nowego rodzaju *wewnątrz* schematu pojęciowego – będziemy nazywać je *pytaniami wewnętrznymi*. Po drugie pytania dotyczące istnienia czy też rzeczywistości *systemu bytów jako całości*, nazywane pytaniami *zewnętrznymi*. Pytania wewnętrzne, jak i możliwe na nie odpowiedzi, formułowane są za pomocą nowych form wyrażenia. Odpowiedzi można znaleźć stosując bądź metody czysto logiczne, bądź empiryczne (Carnap 1950/2005: 13–14).

Zdaniem austriackiego filozofa, w naukach szczegółowych nie odpowiada się na pytania dotyczące metafizycznej rzeczywistości. Nie odnoszą się one do kwestii istnienia danej kategorii bytów, na przykład uniwersaliów, przedmiotów abstrakcyjnych czy przedmiotów materialnych. Pytania tego typu są wewnętrzne względem określonego aparatu pojęciowego. Na takie pytania odpowiadają przedstawiciele właściwych nauk empirycznych i formalnych, a nie filozofowie. Natomiast większość dyskusji filozoficznych toczy się wokół ogólnych pytań o istnienie, na przykład „Czy istnieją liczby?” lub „Czy istnieją przedmioty materialne?” Tego typu pytania dla Carnapa będą „zewnętrzne” i służą one do oceny danej aparatury pod względem jej użyteczności, tzn. do ustalenia, czy aparatura, w której formułujemy zdania o liczbach, jest lepsza od innej aparatury. W myśl poglądów Carnapa właściwe zagadnienia filozoficzne dotyczą jedynie wyboru odpowiedniego aparatu pojęciowego. Rozstrzygnięcia na gruncie filozofii mają przede wszystkim charakter pragmatyczny.

Wspólne dla obu wersji deflacionizmu jest przekonanie, że zagadnienia ontologiczne i metafizyczne nie mają doniosłego znaczenia, a nawet charakteru przedmiotowego. Oba stanowiska będą realizować taką samą strategię, polegającą na zastąpieniu najogólniejszych pytań dotyczących rzeczywistości rozważaniami nad różnorodnością języków i schematów pojęciowych (Szubka 2012: 182). Innymi słowy, zaproponowana przez deflacionistów strategia wskazuje, że należy unikać pytań metafizycznych o właściwą strukturę rzeczywistości, np. „Czy liczby istnieją *realnie*?” Zamiast tego należałoby prowadzić rozważania nad wielością aparatów pojęciowych.

Rehabilitacja ontologii

Deflacionizm w naturalny sposób kontrastowany jest ze stanowiskiem traktującym problematykę filozoficzną jako rzeczową. W myśl tak uprawianej filozofii pytania o istnienie uniwersaliów, przedmiotów abstrakcyjnych czy materialnych traktuje się jako rozstrzygalne. Zazwyczaj w literaturze przedmiotu wskazuje się na Quine'a jako na filozofa, który dokonał restytucji zagadnień ontologicznych i metafizycznych (Rosen 2014). Jest to związane z artykułem *O tym, co istnieje* (1948/2000), w którym amerykański filozof miał przywrócić pytaniu „Co istnieje?” charakter przedmiotowy:

Jeżeli zapytamy o ontologię jako dyscyplinę filozoficzną i okres w którym uzyskała ona poważanie wśród filozofów analitycznych, to cała tajemnica znika, gdy wskażemy na rok 1948, gdy Quine opublikował sławny artykuł pod tytułem *O tym co istnieje*. Quine był tym filozofem, który przywrócił ontologii przedmiotowość (Putnam 2004: 78–79).

W podejściu do ontologii nawiązującym do zaproponowanego przez Quine'a kryterium zobowiązań ontologicznych sprowadza się kwestię istnienia do bycia semantycznym korelatem zmiennej skwantyfikowanej, np. „Istnieje przedmiot x taki, że...”. W takim razie istnieć to być przedmiotem wypowiedzi, która została poddana kwantyfikacji. Zaproponowany przez Quine'a sposób uprawiania ontologii traktowano jako przewyciężenie antymetafizycznych tendencji w filozofii. Tym samym spory dotyczące istnienia miałyby znów być traktowane jako rzeczowe.

Jednak w niniejszym artykule wołę odnieść się do interpretacji Price'a, traktującej Quine'a jako deflacionistę i podkreślającej podobieństwo jego poglądów ontologicznych do stanowiska Carnapa. Dzięki temu stanie się możliwe uzasadnienie naszej tezy, zgodnie z którą podobne poglądy mogą zostać przypisane również Ajdukiewiczowi.

Carnap i Quine

Zanim przejdziemy do obrony zasadniczej tezy artykułu, warto nawiązać do dyskusji toczony na przełomie lat 40. i 50. XX wieku między Quine'em i Carnapem. Według popularnej narracji historycznej, Quine przeciwstawił się tendencjom neopozytywistycznym w filozofii. Przypisuje mu się dokonanie rehabilitacji ontologii. Pomocny w ocenie tego poglądu może być artykuł Scotta Soamesa *Ontology, Analyticity, and Meaning: the Quine-Carnap Dispute* (Soames 2009). W artykule tym autor poddał innej interpretacji dyskusję Carnapa i Quine'a.

Amerykański historyk zestawiał istotne dla sporu artykuły, którymi są kolejno (Soames 2009: 424–426):

- (1) *O tym, co istnieje*, artykuł Quine'a z 1948 roku, w którym formułuje on kryterium zobowiązań ontologicznych, czyli sprowadza kwestię istnienia do bycia semantycznym korelatem zmiennej skwantyfikowanej;
- (2) *Empiryzm, semantyka, ontologia*, artykuł Carnapa z 1950 roku, w którym wskazuje na zasadność wprowadzonego podziału na zdania analityczne i zdania syntetyczne. Podział ten ma znaczenie dla próby pogodzenia ontologii angażującej w przedmioty abstrakcyjne ze stanowiskiem empiryzmu w filozofii. W następstwie ma on znaczenie dla przeprowadzonego przez Carnapa rozróżnienia na przedmiotowe pytania o istnienie, formułowane w ramach danego schematu pojęciowego, oraz na tak zwane pseudo-pytania klasycznej metafizyki;
- (3) *Dwa dogmaty empiryzmu*, artykuł Quine'a z 1951, w którym zakwestionował możliwość ścisłego podziału na zdania analityczne i syntetyczne. Rezultatem tej krytyki jest rekonstrukcja logicznego empiryzmu w terminach holizmu.

Scott Soames dyskusję Carnapa i Quine'a określa mianem sporu między architektem logicznego empiryzmu i jego reformatorem (Soames 2009: 424). Dyskusja wokół trzech wymienionych prac w głównej mierze dotyczyła zobowiązania ontologicznego do przedmiotów abstrakcyjnych (Soames 2009: 425). Quine w artykule (1) formułuje teorię zobowiązań ontologicznych oraz określa podejście Carnapa do przedmiotów abstrakcyjnych jako platońskie. Natomiast Carnap w artykule (2) przyjmuje kryterium zobowiązań ontologicznych Quine'a, jak również zwraca uwagę, że jego własnego stanowiska wobec przedmiotów abstrakcyjnych nie można określić jako platońskiego. Zdaniem Carnapa, przedmiotowe pytania o istnienie można formułować w ramach odpowiedniego schematu pojęciowego (pytania wewnętrzne), zaś pytania filozoficzne będą miały charakter pragmatyczny (pytania zewnętrzne). Na przedmiotowe pytania udziela się odpowiedzi wyznaczanych przez reguły rządzące daną aparaturą pojęciową. Oznacza to, że jeżeli pytamy np., czy istnieje liczba 5, oraz przyjmujemy schemat pojęciowy zakładający istnienie liczb, to odpowiedź na to pytanie ma postać zdania analitycznego i jest ona trywialna. W ten sposób Carnap chciał pogodzić empiryzm z tak zwaną ontologią przedmiotów abstrakcyjnych (Carnap 1950/2005).

W artykule (3) Quine zakwestionował założenie o istnieniu ścisłego podziału na zdania analityczne i syntetyczne. Wskazał on, że wszelkie próby podania definicji zdania analitycznego muszą kończyć się błędnym kołem.

Według amerykańskiego filozofa, chcąc zdefiniować zdanie analityczne jako prawdziwe na mocy znaczeń, będziemy odwoływać się do pojęcia niejasnego, jakim jest pojęcie znaczenia, zaś chcąc podać definicję pojęcia znaczenia, będziemy odwoływać się do niejasnego pojęcia, jakim jest pojęcie synonimii. Z kolei podając definicję pojęcia synonimii, będziemy odwoływać się do pojęcia analityczności, które właśnie chcemy zdefiniować. Zdaniem Quine'a, „przekonanie, że rozróżnienie to jest w ogóle wykonalne, jest nieempirycznym dogmatem empirystów, ich metafizycznym aktem wiary” (Quine 1951/2000: 66). W rezultacie należałoby zakwestionować drugą tezę, dotyczącą możliwości redukcji zdań syntetycznych do zdań obserwacyjnych, a co za tym idzie, odrzucić weryfikacyjną teorię znaczenia.

Amerykański filozof powyższe tezy uważa za tytułowe dwa dogmaty współczesnego mu empiryzmu, czyli pozytywizmu logicznego. Jako konsekwencję zakwestionowania powyższych tez Quine przedstawia holizm. Jest to stanowisko w filozofii, w myśl którego „nasze twierdzenia o świecie zewnętrznym stają przed trybunałem doświadczenia zmysłowego nie indywidualnie, lecz zbiorowo” (Quine 1951/2000: 70). To znaczy, że naukę należy traktować jako całość:

(...) nauka jako całość podobna jest do pola siły, którego warunkami brzegowymi jest doświadczenie. Konflikt z doświadczeniem na brzegach pola powoduje odpowiednie przystosowania w jego wnętrzu. Niektórym ze zdań zostaje przypisana inna wartość logiczna. (...) Pole jako całość jest jednak na tyle niezdeterminowane przez swoje warunki brzegowe, tj. przez doświadczenie, że istnieje znaczna swoboda wyboru zdań, które wobec danego konfliktu z doświadczeniem mają być „przecenione”. Żadne poszczególne świadectwo doświadczenia nie jest związane z jakimś określonym zdaniem z wnętrza pola; związek ten ma co najwyżej charakter pośredni, za sprawą równowagi pola jako całości (Quine 1951/2000: 72).

W powyższym cytacie została przedstawiona holistyczna koncepcja nauki. Rezultatem przyjęcia holizmu jest zakwestionowanie tradycyjnej dychotomii na zdania nauk formalnych i zdania nauk przyrodniczych. Pierwszemu rodzajowi zdań zazwyczaj przypisuje się status prawd znanych *a priori*, natomiast drugiemu status prawd *a posteriori*. Wobec tego, zrównując status zdań nauk formalnych ze zdaniem nauk przyrodniczych, należałoby uznać, że zdania nauk formalnych również podlegają rewizji, tak jak zdania nauk przyrodniczych. Oznacza to, że przyjmując holizm, nie sposób będzie przeprowadzić rozróżnienia na zdania analityczne i syntetyczne, jak również na pytania wewnętrzne i zewnętrzne. Quine swoje stanowisko rekapitułuje w artykule z 1951 roku *O poglądach Carnapa na ontologię*:

(...) jeżeli nie ma rzeczywistej różnicy między zdaniem analitycznym i syntetycznym, to znika wszelka podstawa dla postulowanego przez Carnapa przeciwstawienia twierdzeń ontologicznych i empirycznych twierdzeń o istnieniu. Kwestie ontologiczne zatem stają się pytaniami tego samego typu, co zagadnienia nauk przyrodniczych. (...) Nauka jest strukturą jednolitą i w zasadzie ta struktura jako całość, nie zaś jej zdania składowe z osobna, jest tym, co doświadczenie potwierdza lub podważa. Carnap utrzymuje, że kwestie ontologiczne, a w równej mierze kwestie zasad logicznych czy matematycznych, nie są kwestiami faktu, lecz wyboru dogodnego schematu pojęciowego dla nauki; z tym zaś zgadzam się tylko o tyle, o ile to samo można powiedzieć o wszelkiej hipotezie naukowej (Quine 1951/1991: 171).

Należałoby zwrócić uwagę, że zasadniczo obydwaj Carnap i Quine zgadzają się, iż teorie brane jako całość mają konsekwencje empiryczne, aczkolwiek Quine wyróżnia się większą radykalnością w tej kwestii (Soames 2009: 439). Twierdzi on, że cała nauka podlega rewizji. Na gruncie jego filozofii podlegają rewizji zarówno hipotezy nauk przyrodniczych, zdania nauk formalnych, jak również twierdzenia ontologii. W myśl poglądów Quine'a mają one charakter pragmatyczny.

W nawiązaniu do zaproponowanej przez Soamesa interpretacji sporu między Carnapem a Quine'em wypada przyjąć za tym amerykańskim historykiem filozofii, że Quine był reformatorem logicznego empiryzmu, ponieważ odrzucił dwa dogmaty współczesnego sobie logicznego empiryzmu i w rezultacie dokonał jego holistycznej rekonstrukcji. Jeżeli jednak Quine dokonał reformy logicznego empiryzmu, lecz mimo to przy nim zasadniczo pozostał, to trudno przypisywać mu zarazem rehabilitację zagadnień ontologicznych czy metafizycznych. Przyznaje on w końcu rację Carnapowi, że kwestie filozoficzne mają charakter pragmatyczny (Price 2007: 392). Trafnym zdaje się więc określenie Quine'a jako antymetafizycznego pragmatyka (Price 2009; Schaffer 2009).

Argument Price'a

Powyżej przedstawiliśmy dyskusję między Carnapem i Quine'em dotyczącą kwestii istnienia. Tym samym wskazaliśmy na Quine'a jako reformatora logicznego empiryzmu i uznaliśmy go za antymetafizycznego pragmatyka. Natomiast w tej części artykułu odniesiemy się do argumentu Huw Price'a z *Quining Naturalism* (2007). Australijski filozof wskazuje, że stanowisko Quine'a wobec ontologii należy uznać za deflacyjne. Przytoczenie tej argumentacji pozwoli nam łatwiej uzasadnić tezę, że stanowisko Ajdukiewicza wobec ontologii również należałoby określić jako deflacyjne.

Sformułowany przez australijskiego filozofa argument można podzielić na trzy części: (1) w pierwszej Price przytacza dokonaną przez Stephana Yablo

(1998) krótką prezentację programu ontologii; (2) następnie odwołuje się do użytej przez Quine'a metafory „łodzi”, mającej ukazać, że filozofię należy traktować jako część nauki; 3) wreszcie sięga po tzw. argument z niezbędności (*Indispensability Argument*), traktując go jako konsekwencję kroku (1).

Ad 1) Price jako punkt wyjścia swojej argumentacji przyjmuje streszczenie programu ontologii Quine'a przez Yablo. Price zauważa, że jest to obecnie najbardziej akceptowalna postać zaproponowanego przez Quine'a sposobu uprawiania ontologii. Twierdzi on, że ów program można odczytać na dwa sposoby: ambitny (*ambitious*) i skromny (*modest*). Zanim rozpatrzemy dokładnie te dwie strategie, przedstawmy program ontologii Quine'a w ujęciu Yablo:

(...) zarys jego programu prezentuje się następująco: znajdź najlepszą ogólną teorię – spełniającą naukowe standardy lub wynikającą z nich – i rozważ, co musi istnieć, aby ta teoria była prawdziwa (Yablo 1998: 230).

Program w interpretacji „skromnej” należy uznać za trywialny. Zdaniem zwolenników podejścia „skromnego”, gdy dysponujemy odpowiednią teorią oraz głosimy w tej teorii, że p , to musi istnieć w świecie fakt, który uczyni to zdanie prawdziwym. Innymi słowy, program sprowadza się do tego, że skoro naukowcy głoszą, że jest taki fakt, to taki fakt być musi. Przede wszystkim to ustalenia na gruncie nauki będą pełnić wiodącą rolę w rozważaniach z zakresu ontologii i metafizyki. Rola filozofów sprowadza się jedynie do opisu tego przedsięwzięcia. Jednakże filozofowie o bardziej „ambitnej” proweniencji będą uważać, że należy zadawać pytania o metafizyczną strukturę rzeczywistości. Deliberują oni nad kwestią „uprawdziwaczy” (*truth makers*), prowadzą dociekania nad metafizyczną strukturą rzeczywistości. Właśnie owa metafizyczna rzeczywistość ma przemawiać za uznaniem prawdziwości zdań w danej teorii naukowej.

Jako przykład typowych rozważań metafizycznych można również wskazać filozoficzne dociekania nad założeniami mechaniki kwantowej. Filozofowie o „ambitnej” proweniencji będą roztrząsać, co faktycznie teoria ta głosi istotnego o rzeczywistości. Inaczej mówiąc, będą zastanawiać się nad konsekwencjami jej założeń dla metafizycznego „obrazu” świata. Zdaniem „ambitnych” filozofów należy wyjść poza obszar przedmiotowy nauki. Twierdzą oni, że należy prowadzić rozważania nad właściwą „naturą” rzeczywistości. Tak uprawiana filozofia nie będzie miała charakteru trywialnego.

Ad 2) Price w drugim kroku argumentacji przypomina zapożyczoną od Ottona Neuratha metaforę łodzi. Ma ona przypominać, że filozofia jest częścią nauki:

Neurath porównał naukę do łodzi: jeśli chcemy ją przebudować, musimy wymieniać deskę po desce, cały czas unosząc się na wodzie. Filozof i naukowiec znajdują się w tej samej łodzi (Quine 1960/1999: 15).

Oznacza to, że w intencji Quine'a nie należy prowadzić filozoficznych rozważań poza obszarem nauki. W myśl jego poglądów nie sposób zadawać przedmiotowych pytań o naturę rzeczywistości. Wiąże się to z zakwestionowaniem ścisłego podziału na zdania analityczne i syntetyczne, a w następstwie tego z przyjęciem holistycznego poglądu na naukę. Według Quine'a filozofia od nauk przyrodniczych będzie różnić się jedynie ogólnością prowadzonych analiz (Hylton 2007: 236). Zadaniem filozofii jest eksplikacja naszej wiedzy za pomocą narzędzi logicznych. Jako przykład wskażmy reinterpretację w terminach logicznych filozoficznego pojęcia istnienia, czyli przedstawienie istnienia pod postacią aparatu kwantyfikacji. Zdaniem Quine'a, nasza wiedza jest najklarowniejsza wówczas, gdy formułuje się ją w składni logiki pierwszego rzędu (Hylton 2001: 197). Dlatego należy każdorazowo dokonywać parafrazy danej teorii naukowej na jej postać kanoniczną. W rezultacie kwestię istnienia na gruncie filozofii Quine'a należy sprowadzić do badania zobowiązań ontologicznych teorii naukowych.

Ad 3) obrońcy „ambitnej” interpretacji Quine'a jako konsekwencję zaproponowanego programu z etapu 1) przytaczają tzw. argument z niezbędności. Huw Price posłużył się między innymi wersją tego argumentu sformułowaną przez Marka Colyvana (2015):³

- P1) Nasze zobowiązania ontologiczne powinny dotyczyć wszystkich i tylko tych przedmiotów, które są niezbędne dla naszych najlepszych teorii naukowych;
- P2) Pewne byty matematyczne są niezbędne dla naszych najlepszych teorii naukowych;
- C) Należy przyjąć zobowiązania ontologiczne wobec pewnych bytów matematycznych.

Filozofowie o „ambitnej” proveniencji twierdzą, że skoro uznaliśmy pewne byty matematyczne jako niezbędne dla danej teorii naukowej, to należałoby przyjąć, że one *istnieją*. Tym samym powinniśmy przyjąć stanowisko realizmu. Gdybyśmy tego nie uczynili, świadczyłoby to, że jesteśmy „intelektualnie nieuczciwi” (*intellectually dishonest*). Jednakże sednem argumentacji Price'a jest wskazanie, że na gruncie filozofii Quine'a nie sposób zadać pytania w rodzaju „Czy liczby istnieją *realnie*?” (Price 2007: 388). Zwróćmy uwagę, że w filozofii Quine'a nie ma odpowiedniego przejścia między uznaniem, że pewne

³ Warto zaznaczyć, że argument ten ma długą tradycję. Najbardziej znane w literaturze przedmiotu jego wersje znajdujemy u Hilary'ego Putnama w *Philosophy of Logic* (1971) oraz u Hartry'ego Fielda w *Science without Numbers* (1980). We współczesnej filozofii matematyki jest to najszerzej dyskutowany argument na rzecz matematycznego realizmu (Wójtowicz 2004).

byty matematyczne są niezbędne dla danej teorii a uznaniem, że byty matematyczne istnieją *realnie* (Price 2007: 387). W związku z tym przedmiotowe pytania o istnienie można formułować w kontekście odpowiedniego schematu pojęciowego. W myśl poglądów amerykańskiego filozofa nie sposób sprecyzować pytań o charakterze metafizycznym. Należy wiązać to z etapem 2), w którym wskazano, że filozofia jest częścią nauki. Jak pisał Quine: „kwestie ontologiczne zatem stają się pytaniami tego samego typu, jak zagadnienia nauk przyrodniczych” (Quine 1951/1991: 171).

Powyższa argumentacja wskazuje, że zdaniem Quine’a w ontologii i metafizyce nie odpowiada się na pytania dotyczące metafizycznej struktury rzeczywistości. Ich specyfika jest związana z tzw. „standardami naukowymi” (Price 2009: 338). Na tak postawione pytania odpowiada się za pomocą właściwych metod nauk formalnych i empirycznych. Jeżeli zgodzimy się z powyższą interpretacją poglądów Quine’a, to należałoby przyjąć, że jego poglądy na ontologię będą w tym zbliżone do poglądów Carnapa (Price 2009: 339).

Aby uzasadnić naszą tezę, zgodnie z którą wskazane powyżej poglądy bliskie są zarazem poglądom Kazimierza Ajdukiewicza, sformułujemy dwa pytania. Udzielenie na nie pozytywnych odpowiedzi będzie w moim przekonaniu świadczyć, że Ajdukiewicz był reprezentantem deflacionizmu *à la* Carnap i Quine:

- (Q1) Czy na gruncie filozofii Ajdukiewicza odpowiada się na pytania dotyczące metafizycznej struktury rzeczywistości: „Czy liczby istnieją *realnie*?” lub „Czy przedmioty materialne istnieją *realnie*?”;
- (Q2) Czy na gruncie filozofii Ajdukiewicza cała ontologia sprowadza się do uznania sądów egzystencjalnych sformułowanych w danej aparaturze pojęciowej?

Deflacionizm Ajdukiewicza

Dla udzielenia odpowiedzi odniemiemy się w naszych rozważaniach do artykułu *W sprawie pojęcia istnienia* (Ajdukiewicz 1951/2006). W artykule tym przedstawiona została skrupulatna analiza idealizmu. Analizę tę Ajdukiewicz przeprowadził w oparciu o pojęcie istnienia występujące w ontologii Stanisława Leśniewskiego. Dociekania Ajdukiewicza są szczególnie interesujące, gdyż podobnie jak Quine, traktował on kwestię istnienia „z punktu widzenia logiki”. O ile amerykański filozof przeddefiniował pojęcie istnienia, aby rozwiązać trudności związane z użyciem zdań, w których występują nazwy przedmiotów nieistniejących (Quine 1948/2000), to Polak w głównie mierze

posłużył się „logicznym” pojęciem, aby wykazać, że stanowisko idealizmu jest wewnętrznym niespójne.

Przedstawiona przez Ajdukiewicza argumentacja opiera się na dyrektywach znaczeniowych, czyli na tzw. regułach sensu. Łamanie dyrektyw świadczy o niepoprawnym posługiwaniu się danym językiem. Prawidłowe posługiwanie się językiem oznacza respektowanie trzech typów reguł: aksjomatycznych, empirycznych oraz dedukcyjnych. Według reguł aksjomatycznych w języku znajdują się takie wyrażenia, które stanowczo należy zaakceptować, np. „Każdy kwadrat jest prostokątem”. Według empirycznych należy przyjąć za prawdziwe takie zdania, które będą oznajmiać stosowną reakcję na określone doświadczenie, np. reakcją werbalną na podrażnienie nerwu jest okrzyk: „Boli!” Reguły dedukcyjne wyznaczają relację między poszczególnymi zdaniami w danym języku, np. stwierdzając zdanie „Stanisław jest starszy od Jasia”, nie możemy uznać za fałszywe zdania „Jaś jest młodszy od Stanisława”. Oznacza to, że dyrektywy dedukcyjne wyznaczają relację wynikania między poszczególnymi zdaniami w danym języku. Warto zwrócić uwagę, że o sednie przedstawionej przez Ajdukiewicza argumentacji stanowią właśnie dyrektywy dedukcyjne.

Dyrektywa dedukcyjna w polemice ze stanowiskiem idealizmu została zaprezentowana w postaci tzw. generalizacji egzystencjalnej. Jeżeli stwierdzamy prawdziwość zdania o formie „ x jest F ”, to należałoby uznać za prawdziwe zdanie o formie „istnieje coś, co jest F ”. Jako przykład podajmy zdanie „Ten stół jest okrągły”. Jeżeli uznaliśmy to zdanie za prawdziwe, to wówczas należałoby uznać za prawdziwe zdanie „Istnieje stół”. Uznanie prawdziwości zdania „Ten stół jest okrągły” jest rezultatem respektowania norm empirycznych:

Kieruje się też autor [tj. sam Ajdukiewicz – A.K.] w wypowiedzianiu swych twierdzeń rzeczowych, między innymi, dyrektywami empirycznymi, gotów jest więc np. na podstawie spostrzeżenia, które ma w tej chwili, uznać zdanie „ten stół jest okrągły”. Przyjmuje też zasadnicze założenia ontologii, a więc na podstawie poprzedniego zdania gotów jest uznać zdanie „stoły istnieją” (Ajdukiewicz 1951/2006: 150).

Poprawne posługiwanie się językiem empirycznym będzie oznaczało, że należy zaakceptować tezy egzystencjalne. Zatem w myśl poglądów Ajdukiewicza należałoby przyjąć wyłącznie prawdy zdroworozsądkowe lub twierdzenia sformułowane w toku badań przyrodniczych. Świadczy to o tym, że Ajdukiewicz w swojej argumentacji zajmuje stanowisko realizmu.

Przeprowadzona przez Ajdukiewicza argumentacja wygląda następująco. Najpierw wprowadza on rozróżnienie na język empiryczny i język intencjonalny. W pierwszym, empirycznym, wyraża się prawdy o świecie rzeczywistym, natomiast w drugim, intencjonalnym, przykładowo jedynie prawdę zgodną z grecką mitologią. Ajdukiewicz stwierdza podobieństwo tych języków. Zwra-

ca uwagę, że w języku intencjonalnym formułuje się podobne generalizacje egzystencjalne, jakie znaleźć możemy w języku empirycznym. Jako przykład podajmy zdanie „Zeus jest greckim bogiem”. Na podstawie znajomości kanonu literatury greckiej powinniśmy uznać to zdanie za prawdziwe. Z powyższego wynika, że zdanie „Zeus istnieje” również należałoby uznać za prawdziwe. Jednakże w świecie nie ma takiego przedmiotu, który byłby Zeusem.

Stwierdzenie prawdziwości zdania „Zeus istnieje” na podstawie zdania „Zeus jest greckim bogiem” wynika z tego, że język intencjonalny będzie cechował się taką samą strukturą gramatyczną, jaka występuje w języku empirycznym. Jest to struktura podmiotowo-orzecznikowa, zawierająca zdania o budowie „ x jest F ”. Ajdukiewicz był świadomy trudności, dlatego wprowadził rozróżnienie na przedmioty *istniejące rzeczywiście* i przedmioty *istniejące intencjonalnie*. Jego rozważania mają przy tym charakter syntaktyczny:

(...) nasze wywody natomiast mają charakter czysto syntaktyczny. Nie mówimy wcale o przedmiotach rzeczywistych, ale tylko o pewnych wyrażeniach, takich jak „ob_r” i „ex_r”, i proponujemy pewien sposób ich odczytywania; proponujemy je mianowicie odczytywać jako terminy „przedmiot rzeczywisty” i „istnienie rzeczywiste” (Ajdukiewicz 1951/2006: 148–149).

Podział ten pozwala ukazać zobowiązania ontologiczne, które wynikają z użycia różnych języków. W związku z tym zdanie „Stół istnieje” oraz „Zeus istnieje” należy uważać za wypowiedzi formułowane w dwóch różnych językach. Jeżeli wypowiadamy zdanie „Stół istnieje” jako prawdziwe, to stwierdzamy w języku empirycznym, że istnieją stoły. Jeżeli wypowiadamy zdanie „Zeus istnieje” jako prawdziwe, to stwierdzamy, że Zeus istnieje na sposób intencjonalny. Jedną z konsekwencji takiego podziału jest to, że poglądy ontologiczne winny być zrelatywizowane do języka, w którym są głoszone. Jak zostało wskazane powyżej, zbliżony pogląd na ontologię przyjmują także Quine oraz Carnap.

Gdy Ajdukiewicz proponował rozróżnienie na przedmioty istniejące *rzeczywiście* i przedmioty istniejące *intencjonalnie*, to raczej nie miał na myśli rozważań nad metafizyczną strukturą rzeczywistości. Takie zapewne aspiracje mieli zwolennicy klasycznego idealizmu, gdy głosili swą tezę, że świat nie ma rzeczywistego istnienia. Jednakże polski filozof proponuje trawestację stanowiska idealizmu na płaszczyznę językową. Dostrzega on podobieństwo języka intencjonalnego do języka, jakim operują idealiści:

Tak właśnie budują, jak się zdaje, swój język idealiści. Dla nich zdanie rzeczowe głoszące np., że „ciała istnieją”, znaczy tylko tyle, iż zdanie to spełnia kryteria empiryczne. (...) Ten charakterystyczny rys struktury swego języka mają idealiści na myśli, gdy wygłaszają swą sztandarową tezę, jakoby świat był tylko korelatem kryteriów poznawczych (...) (Ajdukiewicz 1951/2006: 149).

W powyższym cytacie polski filozof wskazuje, że zwolennicy idealizmu sprowadzili kwestię istnienia do bycia korelatem kryteriów poznawczych. Ajdukiewicz poddaje analizie tezę głoszoną przez idealistów:⁴

Składa się ona z części wygłoszonej w języku empirycznym, głoszącej: przedmioty doświadczenia nie istnieją rzeczywiście, oraz z części wygłoszonej w języku intencjonalnym, która głosi: przedmioty doświadczenia istnieją intencjonalnie ze względu na kryteria (Ajdukiewicz 1951/2006: 153).

Powyższa teza ma postać koniunkcji: (1) „przedmioty doświadczenia nie istnieją rzeczywiście” oraz (2) „przedmioty doświadczenia istnieją intencjonalnie”. Zwolennik idealizmu, chcąc dowieść słuszności swojego poglądu, musi wykazać prawdziwość zarówno tezy (1), jak i tezy (2). Zdaniem Ajdukiewicza, jest nie do przyjęcia, aby powyższa koniunkcja była prawdziwa. Uznanie przez idealistę tezy (1) będzie oznaczać złamanie reguł językowych. Jest to rezultatem tego, że nie można posługiwać się językiem empirycznym i zaprzeczać temu, że przedmioty doświadczenia istnieją realnie. Pierwsza teza (1) jest sformułowana w języku empirycznym, natomiast druga teza (2) jest wyrażona w języku intencjonalnym. Dlatego idealista nie może jednocześnie głosić prawdziwości tezy (1) i (2). Ajdukiewicz rekapitułuje swój argument następująco:

Rozważyliśmy wypadek, w którym zdanie metajęzykowe „stoły istnieją realnie” spełnia kryteria, tzn. uznanie tego zdania domaga się faktycznie reguły języka. Wtedy idealista, stwierdzając to zdanie metajęzykowe, postępuje poprawnie wysuwając zeń jako wniosek intencjonalną część swej tezy „stoły istnieją intencjonalnie”. Ale czy może w takim wypadku w pierwszej części swej tezy zaprzeczyć zdaniu „stoły istnieją realnie”? Jeśli to zdanie spełnia kryteria, czyli jeśli uznania tego zdania domagają się kryteria, to każdy, kto by to zdanie odrzucał, gwałciłby tym samym jego znaczenie (Ajdukiewicz 1951/2006: 154).

W następstwie tego należałoby uznać, że stanowisko idealizmu jest wewnątrznie sprzeczne. Nie można jednocześnie uznawać tez (1) i (2). Jedną z konsekwencji zaproponowanej przez Ajdukiewicza argumentacji jest, że idealizm na płaszczyźnie językowej przybiera postać poglądu, w myśl którego sądy egzystencjalne przyjęte w danej aparaturze pojęciowej należy uznać za fałszywe. Oznacza to, że dyskusja między idealistą a realistą będzie dotyczyć ustalenia właściwej wartości logicznej zdań sformułowanych w danej aparaturze pojęciowej, np. biologii (Sendłak 2015: 37–38). Jednakże spory te nie mają charakteru filozoficznego, lecz naukowego. Innymi słowy, klasyczny spór o realizm po przeniesieniu na płaszczyznę językową przybiera postać

⁴ W niniejszym artykule nasze rozważania dotyczą jedynie tzw. idealizmu obiektywnego.

sporu o twierdzenia egzystencjalne wyrażone w danym schemacie pojęciowym. Wszak na tak postawione pytania odpowiada się za pomocą stosownych metod nauk empirycznych czy formalnych.

Po przytoczeniu argumentacji polskiego filozofa możemy odpowiedzieć na postawione przez nas pytania: (Q1) Czy na gruncie filozofii Ajdukiewicza odpowiada się na pytania dotyczące metafizycznej struktury rzeczywistości, jak „Czy liczby istnieją *realnie*?” lub „Czy przedmioty materialne istnieją *realnie*?” (Q2) Czy na gruncie filozofii Ajdukiewicza cała ontologia sprowadza się do uznania sądów egzystencjalnych sformułowanych w danej aparaturze pojęciowej?

W powyższej rekonstrukcji wskazaliśmy, że Ajdukiewicz dokonał przeniesienia klasycznego sporu o realizm na płaszczyznę językową. Na płaszczyźnie językowej nie sposób zadać przedmiotowego pytania metafizycznego o to, czy dane kategorie przedmiotów istnieją realnie. Oznacza to, że polski filozof nie będzie interesował się kwestią realnego istnienia przedmiotów abstrakcyjnych czy przedmiotów materialnych. Ponadto sądzi on, że należy zrelatywizować poglądy ontologiczne do języka, w którym są one głoszone, a dokładniej, uzależnić je od dyrektyw znaczeniowych. W ten sposób wskazał, że cała ontologia sprowadza się do akceptacji tez egzystencjalnych sformułowanych w danej aparaturze pojęciowej. Tym samym należy odpowiedzieć na pytania (Q1) i (Q2) pozytywnie. To znaczy, że poglądy Ajdukiewicza na ontologię powinniśmy uznać za zbliżone do poglądów Quine’a czy Carnapa. W takim razie reprezentowane przez polskiego filozofa stanowisko realizmu przybiera formę deflacionizmu ontologicznego.

Parafraza sporu o realizm

Należałoby zastanowić się nad kwestią parafrazy (trawestacja problemów ontologicznych). Zdaniem Jana Woleńskiego ma ona stanowić o oryginalności Ajdukiewicza jako filozofa, ponieważ posługując się nią „w sposób najgłębszy dotknął «istoty» analizy filozoficznej” (Woleński 1989: 66). O ile słowa te odnoszą się do parafrazy zaproponowanej w artykule *Epistemologia i semiotyka* (1948/2006), to dla potrzeb naszych rozważań możemy je zastosować do parafrazy z artykułu *W sprawie pojęcia istnienia*.

Jeżeli o doniosłości parafrazy zastosowanej przez Ajdukiewicza ma świadczyc to, że poprzez jej użycie możemy uzyskać rozwiązanie problemu filozoficznego, to na podstawie naszego wyводу widzimy, że na płaszczyźnie językowej spór o istnienie przyjmuje formę dyskusji nad tym, czy zdanie w danej teorii naukowej należy uznać za prawdziwe, czy fałszywe. Jako przykład podajmy zdanie „Woda ma skład H_2O ”. Jest ono sformułowane na

gruncie chemii, czyli w języku empirycznym. W myśl powyższego należałoby przyjąć, że realista uzna to zdanie za prawdziwe, natomiast idealista za fałszywe. Właściwie rozumiane spory ontologiczne (lub metafizyczne) dotyczą tego, czy danej kategorii bytów można przypisać *realne* istnienie: uniwersaliom, przedmiotom abstrakcyjnym czy przedmiotom materialnym. Przykładowy stronnik realizmu będzie opowiadał się za tym, że danej kategorii bytów należałoby przypisać istnienie *rzeczywiste*, np. liczbom (przedmiot abstrakcyjny).

W takim razie polski filozof nie posłużył się parafrazą, aby rozwiązać dylematy dotyczące istnienia. Przedstawił on stanowisko idealizmu jako absurdalne. W myśl poglądów Ajdukiewicza idealista uznaje tezy egzystencjalne sformułowane w języku empirycznym za fałszywe. Natomiast cała ontologia sprowadza się do uznania sądów egzystencjalnych sformułowanych w danej aparaturze. Tym samym możemy pokusić się o twierdzenie, że kwestia istnienia została sprowadzona do zobowiązań ontologicznych teorii naukowych. Zatem pogląd, w myśl którego Ajdukiewicz, posługując się parafrazą, dotknął „istoty” analizy filozoficznej, w odniesieniu do artykułu *W sprawie pojęcia istnienia* powinniśmy uznać za przynajmniej wątpliwy.

Podsumowanie

W literaturze przedmiotu Kazimierz Ajdukiewicz prezentowany jest najczęściej jako filozof o maksymalistycznych aspiracjach (Jedynak 2007). Możemy jednak mieć pewne wątpliwości co do realizacji tych aspiracji. Jak staraliśmy się wykazać, jego poglądy wolno uznać za wyraz deflacionizmu ontologicznego. Tym samym jego poglądy na ontologię byłyby zbieżne z poglądami Carnapa i Quine'a. Stosując parafrazę, sprowadził on spory ontologiczne do akceptacji tez egzystencjalnych sformułowanych w danej aparaturze pojęciowej. Podejście Carnapa i Quine'a do ontologii możemy również sprowadzić do tego rodzaju kwestii. W myśl ich poglądów przedmiotowe pytania o istnienie należy formułować na gruncie odpowiedniego schematu pojęciowego. Oznacza to, że na takie pytania odpowiada się za pomocą właściwych metod nauk empirycznych i formalnych.

Przedmiotem naszych rozważań uczyniliśmy artykuł *W sprawie pojęcia istnienia*. Przypomnijmy, że jest to publikacja z 1951 roku. Tym samym jest ona szczególnie interesująca, gdyż późniejsze debaty metaontologiczne odwołują się zwykle do dyskusji toczonej między Carnapem i Quine'em na przełomie lat 1940 i 1950. We współczesnych debatach przeważa stanowisko, w myśl którego należy uważać obu tych filozofów za deflacionistów. W wyniku naszych rozważań możemy do ich grona zaliczyć także Kazimierza Ajdukiewicza.

Bibliografia

- Ajdukiewicz K. (1948/2006), *Epistemologia i semiotyka*, w: tenże, *Język i poznanie*, t. II, PWN, Warszawa.
- Ajdukiewicz K. (1951/2006), *W sprawie pojęcia istnienia. Kilka uwag w związku z zagadnieniem idealizmu*, w: tenże, *Język i poznanie*, t. II, PWN, Warszawa.
- Carnap P. (1950/2005), *Empyryzm, semantyka, ontologia*, IFiS PAN, Warszawa.
- Colyvan M. (2015), *Indispensability Arguments in the Philosophy of Mathematics*, w: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, URL <<https://plato.stanford.edu/entries/mathphil-indis/>>.
- Field H. (1980), *Science without Numbers*, Princeton University Press, New Jersey.
- Hylton P. (2001), *W.V. Quine (1908–2000)*, w: A.P. Martinich, D. Sosa (eds.), *A Companion to Analytic Philosophy*, Blackwell, Oxford.
- Hylton P. (2007), *Quine*, Routledge, New York.
- Horwich P. (2006/2010), *A World without 'isms'. Life after Realism, Fictionalism, Non-Cognitivism, Relativism, Reductionism, Revisionism, and so on*, w: tenże, *Truth – Meaning – Reality*, Oxford Clarendon Press, Oxford.
- Jedynak A. (2003), *Ajdukiewicz*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Maciaszek J. (2007), *Holizm znaczeniowy Kazimierza Ajdukiewicza*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź.
- Price H. (2007), *Quining Naturalism*, „The Journal of Philosophy”, Vol. CIV, No. 8.
- Price H. (2009), *Metaphysics after Carnap: The Ghost Who Walks?*, w: D. Chalmers, D. Manley, R. Wasserman (eds.), *Metametaphysics: New Essays on the Foundations of Ontology*, Oxford University Press, Oxford.
- Putnam H. (1971), *Philosophy of Logic*, New York, Harper.
- Putnam H. (2004), *Ethics without Ontology*, Harvard University Press, Cambridge.
- Quine W.V. (1948/2000), *O tym, co istnieje*, w: tenże, *Z punktu widzenia logiki*, Aletheia, Warszawa.
- Quine W.V. (1951/1991), *O poglądach Carnapa na ontologię*, w: B. Stanosz (red.), *Empyryzm współczesny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Quine W.V. (1951/2000), *Dwa dogmaty empyryzmu*, w: tenże, *Z punktu widzenia logiki*, Aletheia, Warszawa.
- Quine W.V. (1960/1999), *Słowo i przedmiot*, Aletheia, Warszawa.
- Rosen G. (2014), *Quine and the Revival of Metaphysics*, w: G. Harman, E. Lepore (eds.), *Companion to Quine*, Wiley Blackwell, UK.
- Schaffer J. (2009), *On What Grounds What*, w: D. Chalmers, D. Manley, R. Wasserman (eds.), *Metametaphysics: New Essays on the Foundations of Ontology*, Oxford University Press, Oxford.
- Sendlak M. (2015), *Ajdukiewicz przeciwko idealizmowi. Pojęcie istnienia a spory metafizyczne*, „Filo-sofija” nr 28.

- Soames S. *Ontology, Analyticity, and Meaning: the Quine-Carnap Dispute*, w: D. Chalmers, D. Manley, R. Wasserman (eds.), *Metametaphysics: New Essays on The Foundations of Ontology*, Oxford University Press, Oxford.
- Soin M. (2016), *Deflacionizm*, w: B. Dziobkowski, J. Hołówka (red), *Panorama współczesnej filozofii*, PWN, Warszawa.
- Szubka T. (2012), *Analityczna deflacja ontologii*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” nr 3 (83).
- Woleński J. (1989), *Kierunki i metody filozofii analitycznej*, w: J. Perzanowski (red.), *Jak filozofować*, PWN, Warszawa.
- Wójtowicz K. (2004), *O najważniejszym argumencie na rzecz realizmu matematycznego*, „Filozofia Nauki” nr 2 (46).
- Yablo S. (1998), *Does Ontology Rest on a Mistake?*, „Proceedings of the Aristotelian Society” 72.

Streszczenie

Celem artykułu jest analiza porównawcza poglądów R. Carnapa i W.V. Quine'a z poglądami K. Ajdukiewicza. Wykazuję, że poglądy Ajdukiewicza na ontologię można uznać za zbieżne z poglądami Carnapa i Quine'a. Wobec tego nie tylko stanowisko obydwu filozofów anglosaskich, ale także stanowisko polskiego filozofa należałoby określić jako deflacyjne.